

DWUDZIESTKA CORAZ BLIŻEJ

Wspominając „20-tkę” miałem na myśli rok 2008, w którym Ryszard M. Remiszewski i prowadzony jego ojcowską ręką Ośrodek Pieniński osiągną w swojej pracy dla Pienin i Spisza jubileusz 20-lecia. Nie będzie to jeszcze 20-lecie „Prac Pienińskich”, ale ich dotychczasowy dorobek śmiało może konkurować na rynku wydawniczym z wieloma specjalistycznymi periodykami, którym najważniejszym celem pozostaje przybliżanie czytelnikom wiedzy właśnie o Pieninach oraz Spiszu.

„Prace Pienińskie” w roku 2005 ukazały się już po raz 15-ty a ich objętość ponad 260 stron śmiało idzie w parze z bogactwem treści i elegancką szatą graficzną (doskonałej jakości wkładki fotografii kolorowych). „Prace” pod redakcją Ryszarda ukształtowały od kilku ostatnich lat pięć tematyczny układ treści, na której zawartość składają się: rozprawy i artykuły, przyczynki oraz komunikaty historyczne i krajoznawcze, varia, recenzje, wreszcie dział poezji.

Gdy zaczynam czytać wiersze Krystyny Aleksander (od pół roku zajmuje się zgłębianiem nauk z polskich pielgrzymek Jana Pawła II) dostrzegam w twórczości Pani Krystyny, ten rodzaj miłości do wiary i rodzinnej ziemi, jakie przekazywał nam przez ponad 20 lat Ojciec Święty. Oddajmy na chwilę głos poezji K. Aleksander:

*Dziękuję Ci Kingo, że o nas pamiętasz
Jako piękna księżna, Jako Matka Ksieni,
Patronko Diecezji, nasza Kingo Święta,
Dziedziczko Pienin i Sądeckiej Ziemi*

Oprócz Pani Krystyny piękno poezji, która jak każda sztuka potrafi łagodzić obyczaje (a więc sprawia, że człowiek staje się lepszym) przybliżają czytelnikom „Prac” Teresa Zajewska, Maria Waniczek i Patrycja Trzeszczyńska.

Przegląd tematów poruszanych w „Pracach” należy zacząć od rozpraw i artykułów. Ryszard Remiszewski w sposób barwny i bogato ilustrowany opisuje historię trwania a następnie zniszczenia przez powódź pensjonatu „Biały Domek” na cyplu Dunajca koło Drogi Pienińskiej. Z lat międzywojennych w czasy współczesne przenosi nas Leszek Tokarczyk rozwijając temat „Adaptacji górali pienińskich do nowej zabudowy i warunków gospodarki rynkowej”. A chodzi o przesiedlenie górali pienińskich związane z budową zapory i Jeziora Czorszyńskiego. Historycznymi śladami krościeńskich aptekarzy podąża Maciej Bilek a Anna Miśkowiec poruszając temat „Spotkań romantyków z Pieninami” wspomina kolejno: Żegotę Pauliego, Seweryna Goszczyńskiego, Wincentego Pola, Bogusza Zygmunta Stęczyńskiego oraz Łucję z Giedroyciów Rautensrauchową.

Sylwetkę wszechstronnego artysty z Krościenka Jaka Kubika zapisała dla historii na łamach „Prac” Aleksandra Dudek a temat „Święty Marcin – pocieszyciel ubogich” zafrapował Paulinę Ratkowską. Znany z wielu książek o kościołach Podhala, Spisza i Orawy Andrzej Skorupa zajął się złotnictwem w kościołach Polskiego Spisza a Henryk Ruciński oraz Ewa Orloff nawiązują w swoich opracowaniach do wątków historycznych (epizody z dziejów stroju wsi podhalańskiej do 1770 roku, udział Słowaków w Powstaniu Warszawskim oraz Polaków w Słowackim).

Zwyczajom i obrzędom na Spiszu i Podhalu uwagę poświęcili Zofia Łukasz i Ewa Pietrzak a bibliograficzne dane rodów Plucińskich i Haniaczyków jako Jurgowian przedstawiają Jadwiga Plucińska Piksa i Janusz Kamocki. Trzeba przyznać, że jak na jedno wydawnictwo ilość oraz rozmaitość tematów imponująca.

Tezę przyczynków otwiera wspomnienie Edwarda Moskały w 10-tą rocznicę śmierci „Naczelnika”. Dalej tematy historyczne redakcja stara się przeplatać ze współczesnością

(pienińska muzyka, muzeum Jana Malinowskiego, lwowscy studenci w Pieninach w 1836 roku, msza święta na zamku lubowskim, wspomnienie bł. ks. Józefa Stanka, ciekawostki historyczne o Łopusznej, jubileusz 75-lecia kajakarzy ze Szczawnicy w roku 2005).

W rozdziale „Varia” tematów poruszonych w „Pracach” jest również bardzo wiele. Czytelnik znajdzie tu informacje o pierwszym przewodniku szczawnickim, konferencji „Badania naukowe w Pieninach”, staraniach o wpisanie parków pienińskich w Polsce i na Słowacji na listę Światowego Dziedzictwa Kulturalnego i Przyrodniczego UNESCO, o obchodach Roku Schronisk Górskich w schronisku PTTK „Orlica” w Szczawnicy, o penetracji sztolni „Wodna Bania” w Jarmucie, o obrazach Jana Nepomucena Kawalskiego i Szymona Kawalskiego, o ekshumowaniu żołnierzy poległych w lesie Stawiska wiosną 1945 roku, o „Słowniku Spiskich wyrazów gwarowych”, rozbudowie bazyliki w Ludźmierzu oraz o zniszczeniu legendarnej rzeźby górala na Kotuńce na Dunajcu.

Tezę recenzji tworzą oceny „Prac Pienińskich” poprzednich i obecnych, „Słownika gwary spiskiej” Franciszka Fitaka, „Żydów w szczawnickim kurorcie” Barbary Aliny Węglarz i Aliny Lelito, pozycji „Z dziejów Krościenka nad Dunajcem” Krzysztofa Kopera oraz „Kościołów polskiego i słowackiego Spisza”.

W tym poczuciu uznania wielkiej i serdecznej pracy zespołu redakcyjnego na czele z Ryśkiem Remiszewskim niech utwierdzają nas strofy wiersza Teresy Zajewskiej:

*Miłość jest jak drzewo,
Zapuszcza korzenie głęboko (-)
Jak tęcza malowana jest przez krople deszczu
Tak miłość malowana jest przez ból i cierpienie.*

Ryszardowi i jego zespołom życzę tak twórczego i w takim stylu dotrwania do 20-lecia Ośrodka oraz owocnego wydania „Prace Pienińskich” również o tym numerze.

Andrzej Matuszczyk

„Prace Pienińskie” Podkomisja Kultury i Historii Turystyki Górskiej KTG ZG PTTK w Krakowie, Tom 15, Ośrodek Kultury Turystyki Górskiej PTTK w Pieninach, Szczawnica 2005